

## Psalm słońca

Stałem u wzgórza,  
tego, co Mojżesz.  
Negbet, Hermon, Sapon i Syjon –  
w jednym ustawili się szczyty.  
I ujrzałem Słońce na Niebie,  
ziemskich widoków złaknionie.  
Pan ustanowił światło,  
odganiając ciemność w czeluścia Ziemi.

Wielkie jest imię Pana,  
chwalimy jego dzieła.  
Pan jest naszym wodzem,  
prowadzi nas ku zwycięstwu.

Asar! My idący na śmierć,  
pozdrawiamy Pana w chwale!  
Zaiste, największym zaszczytem  
jest umrzeć w walce.  
Podbiliśmy sześć światów,  
Przechodząc przez Bramy Erebu, Luntarii i Urelu.

Ereb, Urel, Luntaria, Dagia, Santoria i Ziemia,  
padły pod naszym orężem.  
Trzech braci, trzy światy.  
Ich Stwórców zgładzono,  
a Trony wypalono ogniem.  
Nasz Pan stał się Stwórcą Wszechrzeczy.

Daj mi Panie siłę, bym okazał się godnym  
zakończyć moje istnienie z kabelem w dłoni.  
Mezemiel, najpotężniejszy z ludzi.  
Pierwszy, który podbił Erem.  
Buntownik. Wódz w Aldae-ika.  
O mały, nie podbił naszego świata!  
O mały, nie zgładził Zastępów!

Wygnaliśmy go,  
a on zaatakował Erem z pozycji Ziemi.

Pan wyznaczył Początek i Koniec,  
po nocy, dzień nadchodzi błogi.  
Wielki jest Pan i imię Jego przednie,  
bo sprawił, że Słońce wschodzi.

Poderwał Pan gwiazdy z posad.  
I usadowił w bramach.  
Na Kadesz, Ur, Cuzco i Xianie –  
w jednym ustawily się szyku.  
Wznoszą się dzieła Pana,  
Tworzy je wielkość.  
Bramy Ziemi solidne, wykute z diadeitu.  
Łańcuchy jerozolimskie, pod cedrami mocne.

Płoną, a blask czerpanego światła,  
z mych odległych miast w Eremie  
widziany jest u Wrót Erebu.  
Przejrzyj się w tym,  
i zapamiętaj: - *Nie jesteś sam,*  
*człowieku z Aldae-ika,*  
*synu Ra, niewolniku,*  
*potomku Seta.*  
Bracie Behemota,  
Człowieku – bogu z Ziemi.

Wielkie jest imię Pana.  
Chwalimy jego dzieła.  
Pan jest naszym wodzem,  
Prowadzi nas ku zwycięstwu.  
Wydaję rozkaz wymarszu.  
Zastęp gotowy do wojny.  
Aniołowie rozpoczynają podbój,  
Kroczą zastępy z Elfirim,  
Smok i Wąż ich prowadzi.  
Lew ich wspiera.

Cień w odbiciu Ziemi,  
po tym poznaje, że duch trwa.  
Poranki i południa,  
spędzam pod cedrem.  
Zniewoliliśmy cię, człowieku.  
Podbiliśmy Ziemię  
i zgładziliśmy jej Twórcę.  
Wielki Ra upadł,  
a ty stałeś się niewolnikiem.

Wielkie jest imię Pana,  
Chwalimy jego dzieła.  
Pan jest naszym wodzem,  
Prowadzi nas ku zwycięstwu.

My, aniołowie służymy Eremowi.  
Ziemia to planeta niewolników,  
których krew jest słodsza niż wino.

Ścieżki wyznaczam za dnia,  
nocą przemierzam, głosząc te słowa:  
*Pan prostuje me drogi,  
Jego niewolnikiem jest człowiek,  
ścieżki wyznaczył swym braciom.*

W wielkiej dolinie,  
u podnóża gór skalistych,  
ustanowił Pan światło za dnia.  
Na imię mu było Ra.  
Pan Tronu na Antarktydzie.  
Pokryliśmy go lodem, byś go nie znalazł.

Największa broń Ziemi,  
zdolna gładzić wszechświaty.  
Przygnieciona lodem od wieków.

Schowaliśmy twą przeszłość,  
byś myślał, że jesteś małą.  
Byłeś na Marsie, zdobyłeś Pluton.  
Pogrzebaliśmy cię przy Centaurii.

Wielkie jest imię Pana,  
Chwalimy jego dzieła.  
Pan jest naszym wodzem,  
Prowadzi nas ku zwycięstwu.  
Aniołowie podbijają światy  
i niszczą życie.  
Staliśmy się wyklęci,  
znienawidzono nas we Wszechrzeczy.

Wielkie jest imię Pana,  
Chwalimy jego dzieła.  
Pan jest naszym wodzem,  
prowadzi nas ku zwycięstwu.

Aniołowie kłamią,  
abyście nie poznali prawdy.

Niech wielka rzecz zmieni Ciebie,  
tu człowiek patrzy.

I nie widzi,  
czyniąc znak miłosierdzia.  
Na Twym czole i na Twym ręku.

Ostatni widzący przemówił,  
aby dać proroctwo Ziemi.  
Pan Eremu,  
którego prawem jest wojna.

Ziemia w przymierzu:  
*Słońce się budzi.*  
Krąg, dar życia.  
Nie potrzeba słów.  
Aniołowie wrywają żyły z ludzi,  
pijąc ich krew.

Jeśli to słyszysz,  
poznajeś tajemnicę „Dobra i Zła”.  
Odkryto ostatnie karty, człowieku z Ziemi.  
Babel, to była wojna,  
którą stoczył Pan na Ziemi.  
Potem, zostałeś zniewolony.

Oto jest Twoja historia,  
Człowieku, potomku Ra!  
Byłeś równy bogom,  
lecz zmieniliśmy twój kod,  
byś stał się słaby i poddany śmierci.

Wielkie jest imię Pana,  
Chwalimy jego dzieła.  
Pan jest naszym wodzem,  
Prowadzi nas ku zwycięstwu.  
Z Płaskowyżu Elfraima w Erebie,  
nadejdą jeźdźcy Apokalipsy.  
Zgładzą ludy Ziemi, dosiadając Elfirim.

Aniołowie, rozpoczynają marsz.  
Droga do podboju wszechrzeczy.  
Zastęp Smoka, Węża.  
Czekaj końca.

Asar! Gilgale czas włączyć.  
Lew przebije Erem.

By Marcin Łupkowski  
ALL RIGHTS RESERVED  
THANK YOU!